

# Węzelek

NUMER 253  
GRUDZIEŃ 2004 ROK 44  
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK  
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR





## DRUH PREZYDENT Hm. Ryszard Kaczorowski

W listopadzie bieżącego roku ostatni prezydent RP na uchodźstwie, a także wieloletni Przewodniczący ZHPpgK, obchodzi 85-te urodziny. Przypomnijmy sobie, co o Nim wiemy.

Urodził się 26.XI.1919 w Białymstoku, mieście z którym jest nadal związany uczuciowo. Tam składał przyrzeczenie harcerskie, tam też działał w Szarych Szeregach, stamtąd aresztowany i wywieziony był na Kołymę. Rosję opuścił z Armią Polską i w II-gim Korpusie odbył kampanię włoską.

Harcerzem nigdy być nie przestał. W wojsku należał do starszoharcerskiego kręgu; po przyjeździe do Anglii włączył się w pracę z młodzieżą. W latach 1955-67 pełnił funkcję Naczelnika Harcerzy; od 1967 do 1988 Przewodniczącego ZHPpgK. Był komendantem Złotów światowych na Monte Cassino i w Belgii. Urząd prezydenta RP objął po innym harcerzu, śp. druhu Kazimierzu Sabbacie w r. 1988, a chociaż insygnia prezydenckie przekazał Lechowi Wałęsie w grudniu 1989, obowiązków z tą funkcją związanych jakoś Mu nie ubywa.

**Druhowi prezydentowi życzymy zdrowia, sił i dobrego humoru, w dalszym pełnieniu rozlicznych obowiązków.**

## 100 LAT RAZY TRZY

Druh Kapelan Naczelny ZHPpgK ks. prałat Zdzisław Peszkowski, druhnem z Indii znany pod puszczańskim imieniem Ryś Zuch, miał w tym roku aż trzy powody do celebrowania. Jego **50-lecie kapłaństwa** (pisałyśmy o tym w Węzełku Nr 251) obchodzono 'na raty' – m.in. na Zlocie „Szare Szeregi” w Okuniewie, a po raz ostatni Mszą św. w Laxton Hall w Anglii odprawioną przez ks. Olafa Ślepokurę, zastępcę Kapelana.

21 września, po promocji albumu *Polskie Szkoły na tułaczach szlakach*, na obiedzie w lokalu Wspólnoty Polskiej duże grono jego wychowanków i przyjaciół składało mu życzenia z racji **86-tych urodzin**.

Zaś 7-go października następną okazją – na inauguracji roku akademickiego w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, książd prałat otrzymał **DOKTORAT HONORIS CAUSA**

No, to śpiewamy, choć na odległość, 100 LAT po raz trzeci.



**UWAGA** – Księgarnia „Veritas” sprowadziła z Polski książkę ks. hm. Z. Peszkowskiego „Zapiski z Iraku” – (patrz Węzełek Nr 251) – piękne wydanie, w twardej okładce, cena Ł.9.99 + porto, doskonały prezent świąteczny. Mogą również sprowadzić „Polskie Szkoły na Tułaczach Szlakach” jeśli otrzymają zamówienia. Adres; 63 Jeddo Rd, London W12 9EE tel.020 8749 4957 e-mail: veritas.bookshop@polish.co.uk

## JESZCZE O ZŁOCIE „SZARE SZEREGI” W OKUNIEWIE.

Co? ZHPpgK ma mieć złot w Polsce w 60 rocznicę Wybuchu Powstania Warszawskiego?! To hasło zerwało mnie do działania. Muszę pojechać! Moja Mamusia brała udział w Powstaniu jako harcerka sanitariuszka!

Nie wiedzieliśmy co nas czeka. Teresa Ciecierska w „Notatce od Naczelniczki” z dnia 12 marca napisała: *„ Kluczem do sukcesu tej niezwyklej imprezy będzie giętkość i gotowość do wszystkiego, z uśmiechem, podskokiem i radosnym klaśnięciem w dłonie. Takiego czegoś żadna z nas już nie przeżyje – a postawa harcerska dopiero TU się prawdziwie wykaże. Pamiętajmy o tych którzy polegli.”* Ale wyzwanie!

Z Australii pojechała ekipa licząca 10 osób: Rysiek Jarek, Bartek Włodek, Tomek Jajesznicza, Adam Paszkiewicz, Adam Pawlik, Sylwia Kutypa, Monika Paszkiewicz, Kasia Matulin, Marta Włodek i ja, Marysia Nowak. 24 lipca stawiliśmy się w hotelu Marriott aby razem przybyć do Okuniewa pod Warszawą.

Od razu zostaliśmy przydzieleni do poszczególnych obozów i wezwano nas do prac przy stawianiu namiotów i budowaniu obozu. Przyjechaliśmy na prawie puste pola. Wojsko dostarczyło sprzęt potrzebny do urządzenia miasteczka złotowego.

Takim pędem jeszcze nigdy nie przeżyłam dwóch tygodni. Ledwo zdążyliśmy ukończyć prace na Otwarcie Złotu, podniesienie flag, uroczystą defiladę i przywitanie się z gośćmi, a już zorganizowano dla nas program edukacyjny, pozwalający zapoznać się z historią oraz obecnym obliczem Warszawy, oczywiście biegnąc pędem po Warszawie!!

Podobnie z wycieczką pociągiem do Krakowa. Mimo deszczu trzeba było w tempie szybkiego marszu zwiedzić najważniejsze zabytki – i powrót. I już marsz gwiazdysty na plac Powstańców Warszawy gdzie zapalono Znicz Pamięci, a przewodniczącą 9 organizacji harcerskich z Polski i świata podpisali „Deklarację Patriotyczną”. Wieczorem odbyły się Uroczystości Rocznicowe w Warszawie! Chyba żaden uczestnik nie zapomni tego pięknego wieczoru przepięknej pieśnią żołnierską, muzyką, widok jakby palącego się hotelu, oraz zakończenie - procesja ustawiania zniczy ku pamięci tych, co polegli w imieniu wolności..

Dzień Gości był dla mnie szczególnym dniem. Przyjechały nas odwiedzić uczestniczące w uroczystościach dhna Szczymulska z córką, oraz dhna Bogunia Brodzcyk i dh Jan Smolarek. Nagle trąca mnie harcerka i mówi:- "Czy pamiętasz mnie ze złotu Monte Cassino? Opiekowałaś się mną!" Twarz zupełnie inna, ale tak, pamiętam. "-Tu jest mój mąż, Wojtek Bogdanowicz." Nagle dreszcz. "- Wojtek, czy wiesz że prawie 40 lat temu, 1go sierpnia, przy ognisku, po wyczytaniu harcerce poległych w Powstaniu, na ręce Twojej Mamy, Irki, jedyna składałam przyrzeczenie harcerskie, byłam wyróżniona przez Nią. Była dla mnie ideałem wzorowej harcerki. Kilka dni później już nie żyła! Ty jesteś jej synem! Ciesz się że Ciebie mogę poznać!" Ledwo dotarłam do namiotu, a tu goście czekają. Przyjechała mnie odwiedzić dhna Jadwiga Czajka która napisała książkę „Historia 13 WZDH przy państwowym żeńskim gimnazjum i liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie na Pradze 1933-1964”. Tuż przed złotem przeczytałam tę książkę, bo właśnie Mamusia była w tej drużynie i brała udział w Powstaniu. Jak dhna Jadwiga usłyszała że córka jest na złocie i zajmuje się harcerkami w Australii, to przyjechała specjalnie się spotkać ze mną i przekazać zdjęcia Mamusi z przed 60 lat!! Niesamowite przeżycie! Znowu goście, a tu leje deszcz! Przyjechała mnie odszukać Wanda Chotomska i jej córka Ewa. Spotkałyśmy się w Australii w poprzednim roku! I to nie koniec jeszcze; po ognisku, które odbyło się w namiocie przyjechała młodzież, aby mi zaśpiewać!! Przed 4 laty byli z „Gawędą” w

Australii: Maja Kwiatkowska, Tomasz Kaliński, Jacek Zieliński, Kamila Tylkowska i Agnieszka Kalińska. Czy to nie pięknie że taką można mieć niespodziankę!! I tak Dzień Gości przepelniony wrazeniami dobiegł końca.....

Gdy 5 sierpnia uroczyste zakończone został Zlot, nie mogliśmy uwierzyć że już po wszystkim i tylko nam została masa wspomnień. Z wielkim żalem zwijaliśmy namioty i likwidowaliśmy naszą harcerską wioskę w Okuniewie.

Dla tych, co przyjechali z uśmiechem, podskokiem i radosnym klaśnięciem w dłonie ten Zlot był niezwykłym sukcesem!!! Takie przynajmniej było moje osobiste odczucie! Podziękowanie dla wszystkich organizatorów! Brawo!

Hm. Maria Nowak-Kaczmarek  
Komendantka Chorągwi Harcerek w Australii



W poprzednim numerze podałyśmy nazwy drużyn złotych. Kilka osób prosiło o podanie nazwisk bohaterek powstania i konspiracji, których pseudonimy drużyny przyjęły za nazwy.

- 1 D.H. „SAWA” - harcerki z Wielkiej Brytanii - patronka Marysia Sawiczówna
  - 2 D.H. „HALINA” - harcerki z Kanady i Argentyny - patronka Halina Bredsznajder
  - 3 D.H. „DANUTA” - harcerki z Kanady, Australii i Francji - patronka Krystyna Krahelska
  - 4 D.H. „CZARNA WANDA” - harcerki z U.S.A. - patronka Wanda Kamieniecka- Grycko
  - 5 D.H. „ŁAPKA” - harcerki z U.S.A - patronka Józefina Łapińska
  - 6 D.H. „MEWA” - harcerki z Polski (Z.H.P.) - patronka Ewa Matuszewska
  - 7 D.H. „KAZMOPOL” - harcerki z Polski (Z.H.R.), Kazachstanu i Mołdawi – patronka ?
  - 8 D.H. „FLORA” - harcerki z Litwy, - patronka Helena Dąbrowska
  - 9 D.H. „KALINA” - harcerki z Ukrainy - patronka ?
  - 10 D.H. „JOLANTA” - harcerki z Łotwy, Białorusi i Estonii - patronka Więckowska
  - 11 D.H. „ZDZISŁAWA” - harcerki z Litwy - patronka Jadwiga Falkowska
  - 12 D.H. „HELENA” - harcerki z Ukrainy - patronka Helena Eckstein.
- Drużyna Instruktoerek „Związek Koniczyn”



**PODZIĘKOWANIE.** - Pragnę na łamach naszego „WĘZEŁKA” serdecznie podziękować Druhnom z GKHpgK które zorganizowały wspaniały kominek Jubileuszowy z okazji wydania 250-ciu numerów pisma, (tort cytrynowy – co za pycha !!!), oraz autorom wielu pięknych i wzruszających listów, napisanych do mnie osobiście. Redagując „Węzełek” miałam nieraz wiele kłopotów, ale dawało mi to też wiele radości. Mam nadzieję, kochane drużyny i druhowie, że nadal będziecie nasze pismo otaczać opieką i sympatią.

Hm. Halina Śledziwska



## WSPOMNIENIA GOSPODARCZE ZE ZLOTU „SZARE SZEREGI” OKUNIEW 2004

Kto nie pamięta problemów spowodowanych przez wymagania SANEPIDU? Zaczęło się od badań lekarskich na pałki jelitowe, a potem parzenie jaj i robienie osobnego miejsca na pobieranie warzyw, segregowanie świeżego i konserwowanego towaru, codzienny wyjazd o 7.30 rano na zakupy i pokrywanie stołów ceratą. No i te inspekcje! Biedna Druhá Monika wrywała sobie włosy, próbując wszystkie obozy doprowadzić do stanu wymaganego. A co się stało z tymi wszystkimi stoikami do których trzeba było wkładać próbki z każdego posiłku? Było ich tysiące! Mimo tego, jakoś się wszystko udało. Posiłki były smaczne. Jakoś znalazły się kartofle w proszku, sos do robienia 'curry', pierogi gotowe i smaczne, nawet 'baked beans'y! A najważniejsze, że nikt nie zachorował z powodu obozowego jedzenia!

Gospodarze i gospodynie, kucharze i kucharki wykonywali swoje obowiązki wspaniale mimo trudnych warunków, częstych wyjazdów i zmian programu. Jakoś znalazły się produkty na wykarmienie żołnierzy polskich którzy przyjechali stawić namioty, a potem je związać. Zdolaliśmy też ugościć odwiedzających którzy przybyli na otwarcie zlotu i na dzień gości mimo deszczu i wichury.

Prowadząc gospodarkę i kuchnię dla komendy zlotu miałam do pomocy dwie wspaniałe drużny z Torunia. Obydwie miały na imię Karolinka. Przez dwa tygodnie gotowałyśmy od rana do wieczora przy śmiechu, śpiewie i wesołej rozmowie. Zawsze była herbata na zawołanie dla ciężko pracującej ekipy kwatermistrzowskiej, dla przybywających gości, oraz dla członków komendy zlotu. Prawie zawsze znalazł się też kawałek ciasta albo biszkopt. Resztek nigdy nie było, bo grupa wędrowników z różnych części Polski zawsze miała apetyt po ciężkiej pracy przy stawianiu markizy i budowania urządzeń obozowych. Byli wspaniali, zawsze uśmiechnięci i pełni ochoty do pracy - i zawsze głodni!

Jednym słowem, gospodarka na zlocie była bardzo udana dzięki ciężkiej pracy, wspaniałego humoru, pomocy lokalnej ludności i wysiłku wszystkich druhen i drułów.

Kika Kątnik (Kołodziejska)



Gospodynie Obozu Komendy Zlotu z Druhem Prezydentem.



**Hm Krystyna Paszkiewicz** na Zjeździe Okręgu w Brisbane przejęła funkcję Przewodniczącej Okręgu od pfm Ryszarda Jarka, który z kolei wybrany został Komendantem Chorągwi Harcerzy w Australii. Przedtem była przyboczną w hufcu „Podhale”. Rodzina bardzo harcerska, mama - harcerka z Afryki, teściowa – harcerka z Indii, mąż Olek – hufcowy, trójka dzieci Monika, Adam i Daniela też w harcerstwie, dwoje starszych było na Zlocie w Okuniewie. Nowa Przewodnicząca z pracy z młodzieżą nie zrezygnowała – prowadzi

przygotowania do obozu harcerek i harcerzy który odbędzie się 29/XII – 8/1 w Paynesville.

## LATO 2003

### Wycieczka i obóz żeglarski hufca harcerek „Podhale” i harcerzy z Kalifornii

Pierwsze sprawozdanie z tej ambitnie zaplanowanej i ciekawej szeszciorocznej wyprawy zaginęło w poczcie elektronicznej; drugie doszło wreszcie do „Węzła” z wielkim opóźnieniem i jest zbyt długie na nasze piśmko. Pięknie przygotowane opracowanie zachowujemy w archiwum w GKH-ek do wykorzystania w późniejszych wydawnictwach lub wystawach; drukujemy wyjątki ku zachęce innych jednostek harcerskich. (Red)

**ŚLADAMI POLAKÓW PRZEZ ZIEMIĘ WŁOSKĄ** Nasza autokarowa wyprawa wystartowała z Warszawy, przez Czechy i Austrię do Włoch. Otwarcie obozu letniego miało miejsce nad Adriatykiem, w bardzo romantycznej oprawie - nocą, przy blasku księżycy. Mundury harcerskie, zbiórka i przemarsz ulicami malutkiego kurortu wzbudziły zainteresowanie, sensację a nawet podziw... i tego typu reakcje miały nam towarzyszyć wszędzie, gdzie tylko zjawiliśmy się. Na każdym kroku gratulowano nam dobrze wychowanych, kulturalnych dzieci. Podobało się to, że modlimy się przed i po posiłkach, że starsi chłopcy pomagają młodszym dziewczynkom przenosić bagaże, że dzieci różnej płci i w różnym wieku trzymają się razem i są zaprzyjaźnione... Na pytania odpowiadaliśmy, że „wszyscy harcerze to jedna rodzina”.

Zwiedziliśmy WENEJCJĘ – w niej Plac i Bazylikę św. Marka, przejechaliśmy się gondolami po Canale Grande, odwiedziliśmy wysepki Murano słynne ze szkła weneckiego i Burano, gdzie produkują ręcznie koronki, a życie jakby się zatrzymało parę wieków temu... Potem PADWA – miasto św. Antoniego, patrona spraw straconych i rzeczy zgubionych. BOLONIA z cmentarzem polskim gdzie leżą z dala od ojczyzny żołnierze II-go Korpusu. W kościele św. Dominika odnajdujemy wiele nagrobków i tablic pamiątkowych z nazwiskami Polaków którzy tu mieszkali, studiowali, tworzyli... ASYŻ, gdzie urodził się i umarł św. Franciszek, patron Italii – wążiutkie uliczki, białe domeczki, atmosfera błogości charakterystyczna dla włoskich miasteczek. Za mało czasu, żeby wszystko zwiedzić, ale za to spotkaliśmy grupę włoskich harcerzy.



Jeszcze PIZA, SORRENTO (tu na mszy św. afrykański ksiądz przedstawił nas kongregacji, pozwilił śpiewać po polsku, wierni obdarzali nas obrazkami) POMPEJE, NEAPOL i wreszcie Wieczne Miasto RZYM – od dwóch i pół tysiąca lat nieprzerwanie tętniące życiem. Zaledwie liźnaliśmy nagromadzonych tu dzieł sztuki, a i tak przyprawiło nas to o zawrót głowy. Odwiedziliśmy Caffè Greco, miejsce spotkań wielkich Polaków jak Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Matejko i wielu innych.

I dwa najbardziej emocjonalne miejsca: MONTE CASSINO i CASTEL GANDOLFO z audiencją u Ojca świętego, nie dadzą się opisać w kilku słowach. (Może znajdziemy miejsce w którymś z następujących numerów. Red.)



Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI jedziemy przez Austrię, gdzie nocujemy w polskim pensjonacie „Sobieski” i przez Czechy. Następny postój w ośrodku ZHP „Głodówka” koło Bukowiny Tatrzańskiej, gdzie żegnamy tych, których szkoła zaczyna się wcześniej. Reszta późnym wieczorem dociera do Warszawy i prosto na Powązki. Spóźniliśmy się na oficjalne obchody rocznicy Powstania Warszawskiego, ale cmentarz w nocy jest piękny, niesamowita atmosfera, morze palących się zniczy.

POD ŻAGLAMI ZAWISZY – czyli jedziemy na Kaszuby, do Łączyna nad jeziorem Raduńskim. Tu nasze dzieci miały zajęcia wodne pod kierunkiem wykwalifikowanej kadry: żagle, pływanie, zabawy w kąpielisku, kajaki i rowerki wodne. Zwiedzaliśmy też typowe kaszubskie miasteczka, muzea, farmę strusią. Dojechalśmy do Malborka, Gdańska i Westerplatte, wysłuchali koncertu w Oliwie. Były też dyskoteki, ogniska harcerskie i żeglarskie, malowanie na szkle... Ogólnie było fajnie. Najmilszymi jednak momentami były komplementy dla naszych dzieciaków – za uprzejmość, sprzątanie ze stołu, nie palenie, nie używanie brzydkiego języka. Ludzie pracujący w ośrodku „Modro” mówili nam, że takiej grupy jeszcze nie mieli. Więc chyba – chociaż czasem pod prąd i z przeszkodami, ale jednak robimy coś dobrego i nasza harcerska praca daje zauważalne rezultaty.



Phm Urszula Małaszevska, sekretarka hufca „Podhale”

# CO SŁYCHAĆ

## W ZHP

Zbliża się ku końcowi rok 2004. Rok ważnych dla Polaków rocznic. W maju 60 rocznica **Bitwy pod Monte Cassino**, w sierpniu – 60 rocznica **Powstania Warszawskiego**, 1 września - 65 rocznica **wybuchu II wojny światowej**, a niecały miesiąc później – 65 rocznica **powstania Polskiego Państwa Podziemnego** i Szarych Szeregów. Uczestniczyliśmy w obchodach wszystkich tych rocznic, ale najważniejsze dla harcerki i harcerzy były obchody rocznicy Powstania Warszawskiego. Uczuliśmy je obecnością i służbą pełnioną podczas warszawskich uroczystości oraz setkami ognisk na obozach w całej Polsce. Dla reprezentacji ZHP ważnym przeżyciem było spotkanie z setkami harcerki i harcerzy na Zlocie ZHPpgK w Okuniewie. Nasze harcerki w pozłotowej relacji do „Czuwaj” napisały: *To było ogromne przeżycie. Każdy dzień przynosił nową wiedzę i nowe wrażenia. Szybko nawiązałyśmy kontakt z druhnami z różnych stron świata. Z zalem wyjeżdżaliśmy z Okuniewa, ale mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś będziemy się mogły spotkać na podobnym zlocie...*

Lato to czas **Letniej Akcji Szkoleniowej**. W czterech „gniazdach” w różnych częściach Polski prawie 500 instruktorek i instruktorów kształciło się na kursach i warsztatach dla drużynowych, komendantów hufców, kadry kształcącej, namiestników, skarbników. Odbywały się też przez całe wakacje szkoleniowe obozy specjalnościowe – drużyn ratowniczych, turystycznych, jeździeckich, harcerskiej służby granicznej, ratownictwa wysokogórskiego i pletwonurków. Pod koniec sierpnia na swoim dorocznym zlocie - „Wędrowniczej wiatrze” – tym razem na pięknej ziemi augustowskiej, spotkało się ponad 500 wędrowników z całej Polski. A Mazowsze z prastarym Płockiem gościło ponad 400 uczestników **XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Seniorów**.

W październiku już po raz czwarty ZHP włączył się do organizacji **Dnia Papieskiego**. Harcerki i harcerze uczestniczyli w kweście na rzecz stypendiów dla uzdolnionej ubogiej młodzieży wiejskiej oraz organizowali w swoich środowiskach różne przedsięwzięcia o charakterze duchowym, artystycznym, intelektualnym i charytatywnym.

1 listopada tradycyjnie wiele drużyn uczestniczyło w porządkowaniu zapomnianych grobów. Znicze zapłonęły na mogiłach harcerki i harcerzy, którzy odeszli na wieczną wartę... Ale tego dnia liczne środowiska organizowały też akcję „**Znicz**”, sprzedając światełka przed cmentarzami lub kierując ruchem na przycmentarnych parkingach. Zarobione pieniądze przeznaczą na obozy, biwaki lub sprzęt.

**Święto Niepodległości** 11 listopada to okazja do udziału w lokalnych uroczystościach organizowanych w całym kraju. W nietypowy sposób uczcili ten dzień harcerze i harcerki z Hufca w Zgierzu, którzy (już nie po raz pierwszy) przywieźli do Warszawy ogień z cmentarzy legionowych w Maniewiczach i Kostiuchnówce na Ukrainie (które to cmentarze odnawiają od kilku lat we współpracy z miejscowymi Polakami i Ukraińcami). A przywieźli na rowerach, jadąc do stolicy prawie tydzień.

Przed nami **Betelejemskie Światło Pokoju**. Już po raz szesnasty zawita w przededniu Bożego Narodzenia do Polski za pośrednictwem skautów słowackich. W tym roku odbierzemy je na granicy już 12 grudnia. Tego dnia trafi też do Krakowa i Częstochowy, a dwa dni później do Warszawy, skąd odbiorą je przedstawiciele środowisk z północnej Polski. Hasło tegorocznej akcji brzmi: **Betelejemskie Światło Pokoju światłością świata, Europy, Polski**. Rozniesiemy je z przesłaniem miłości i pokoju po całym kraju i przekażemy harcerkom i harcerzom oraz skautom na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji. Niech Jego symboliczny ogień dotrze z naszymi życzeniami i do Was – Druhny i Druhowie! Niech Boże Narodzenie napęłni nasze serca radością, pokojem, miłością i braterstwem oraz gotowością do służby Bogu i ludziom.

Czuwaj!

hm. Halina „Misia” Jankowska





**Konferencja programowo-metodyczna Organizacji Harcerek - KALEJDOSKOP  
Toruń, 26-28 listopada 2004 r.**

Pod koniec listopada Toruń przeżyje obłędnie instruktorek i drużynowych, gdyż w tych dniach odbędzie się konferencja programowo-metodyczna "Kalejdoskop". W jej trakcie zaplanowano szereg warsztatów, w których wezmą udział uczestniczki z całej Polski.

Nazwa Kalejdoskop podkreśla różnorodność ruchu żeńskiego w całym kraju. Każda z instruktorek i drużynowych jest jakby jedynym w swoim rodzaju kamykiem - szlifowanym w kolejnych próbach i wyzwaniach. W kalejdoskopie garść takich kamyków zamienia się w piękne kompozycje. Toruńska konferencja ma spełnić rolę soczewki kalejdoskopu – dzięki spotkaniu tak różnorodnego, a przez to bogatego w doświadczenia i wiedzę, grona instruktorek. Ma się ona stać płaszczyzną wymiany pomysłów, doświadczeń i okazją do zadzierzgnięcia siostrzanych więzów, do nawiązywania współpracy. Ma pokazać jak niepowtarzalny potencjał kryją wszystkie instruktorki" - mówi hm. Małgorzata Bronka komendantka Konferencji.

**Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy naszym siostrom z Organizacji Harcerek ZHP PgK wielu Bożych Łask, dużo zdrowia i nieustannego optymizmu w pracy harcerskiej.**

Czuwaj!

Hm Magdalena Jędrzejewska

## Ś.p. hm Tomasz Strzembosz



16 października 2004 r. zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie hm Tomasz Strzembosz, honorowy Przewodniczący ZHR, człowiek, którego pasją życiową była historia i harcerstwo.

Urodził się w r.1930 w Warszawie. Studiował historię na uniwersytecie warszawskim, ale musiał przerwać naukę, gdy wystąpił z komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Studia skończył dopiero w r. 1956, po październikowej „odwilży”. Pracę naukową zaczął w 1966 w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk. Później był profesorem KUL'u i Instytutu Studiów Politycznych PAN, gdzie był kierownikiem Samodzielnej Pracowni Dziejów Ziemi Wschodnich II RP. W swojej karierze zawodowej pracował m.in. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Warszawie, Archiwum Głównym Akt Dawnych, w Dziale Oświatowym Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, w Instytucie Historii PAN. Zainteresowania prof. hm Tomasza Strzembosza jako historyka koncentrowały się na tematyce konspiracji - był prekursorem badań nad konspiracyjną walką zbrojną w okupowanej Warszawie, dziejami partyzantki i konspiracji na Kresach

Północno-Wschodnich RP w czasie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-41 oraz znawcą sowieckiego systemu okupacyjnego.

Druh Tomasz był związany z harcerstwem od 1945 roku. W roku 1980 był jednym z założycieli KIHAM, współtworzył także Niezależny Ruch Harcerski, a w r.1989 jako współzałożyciel ZHR'u został na 3 lata przewodniczącym Rady Naczelnej. Obecny Przewodniczący ZHR, Hm Kazimierz Wiatr nadał Tomaszowi Strzemboszu pośmiertnie stopień Harcmistrza Rzeczypospolitej.

Był autorem wielu książek, w tym: „Szare Szeregi jako organizacja wychowawcza”, „Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-45”, „Odbijanie i uwalnianie więźniów w Warszawie 1939-45”, Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-45”, „Refleksje o Polsce i podziemiu 1939-1945”, „Bohaterowie 'Kamieni na szaniec' w świetle dokumentów”, „Rzeczpospolita podziemna”. W ostatnich latach głośna była jego polemika z Janem Grossem, autorem książki „Sąsiedzi”, oskarżającej Polaków o mord ludności żydowskiej w miejscowości Jedwabne. Strzembosz udowadniał, że mord był dokonany z inspiracji i pod przymusem Niemców.

W swoim przesłaniu na pogrzeb druha Strzembosza, Kapelan Naczelny ZHPpgK dziękował mu za historyczną prawdę, rzetelność i wnikliwość, również i w sprawie Jedwabnego. W pożegnalnej mszy 23.X.04 w warszawskim kościele Św. Zygmunta na Żoliborzu, a potem w pogrzebie na Powązkach, wzięła liczny udział młodzież harcerska z całej Polski, koledzy i wychowankowie KUL'u, prezydent R. Kaczorowski i wiele innych osób.

Powyższa notatka napisana jest na podstawie opracowań hm.M.Jędrzejewskiej, hm. J.Szkudlapskiego i hm. A.Szol.

## Więści z Chorągwi Harcererek w Wielkiej Brytanii

W październiku 2004r w czasie Zjazdu Okręgu odbyła się bardzo krótka konferencja instruktorek. Miałyśmy zaledwie półtora godziny aby omówić pracę od kwietnia 2002 do października 2004. A dużo się u nas w tym czasie działo. Obchodziliśmy różne "lęcia" – w 2002r Hufiec Kaszuby obchodził 40-stolecie hufca, w 2003r Hufiec Bałtyk 60-ciolecie hufca, hufiec Pomorze 40-stolecie hufca i nasza chorągiew 60-ciolecie chorągwi. Każda jednostka miała swój specjalny program a kulminacyjnym punktem był Zlot Chorągwi opisany w poprzednim numerze Wężełka.

- o Cieszyłyśmy się, że z pracy zarobkowej mogłyśmy przekazać £1,362 na rzecz świetlicy dla dzieci specjalnej troski w Łodzi.
- o Kształcenie na szczeblu chorągwi: Kursy "Sobieradek" dla drużynowych pracujących przy skrzatach i zuchach, kursy "Niwa" dla drużynowych, kursy "Światło" dla przewodniczek. W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 weekendowych kursów. Obecne wymagania szkolne w Anglii bardzo utrudniają wyjazdy weekendowe, ale kursantki które korzystają z kursów są na dobrym poziomie. Po ukończeniu kursu każda kursantka może otrzymać dyplom w języku angielskim, który może dołączyć do teczki "Record of Achievement" który przygotowuje w angielskiej szkole.
- o Wędrowniczki chorągwi skorzystały z trzech mini-złazów oraz z obozu podczas Złotu Chorągwi. Dwie wędrowniczki pojechały na złaz do Australii i pięć skorzystało z wyjazdu z wędrownikami do Włoch. Referat wędrowniczy przygotował 4 książeczki jako pomoc w zdobywaniu naramiennika oraz etapów wędrowniczych.



Po jednym z mini-zjazdów wraz z Chorągwią Harcerzy wydaliśmy gazetkę WĘDRO, która rozesłana została po całym świecie harcercim.

- o Doroczne obozy i kolonie cieszą się dużym powodzeniem. Korzystamy z różnych terenów w WB, naszych harcercich i skautowych. Cieszyliśmy się również wyjazdami zagranicznymi: Hufiec Bałtyk do Krakowa i w Pieniny, Hufce Mazowsze i Wawel do Rzymu i Monte Cassino, reprezentacja chorągwi na zlot w Okuniewie. Korzystamy zawsze z wielu ciekawych tematów podczas akcji letniej: o góralach, o działalności Polskich Sił Zbrojnych, o Powstaniu, o Stasiu i Nel, o skarbach Pomorza i Kaszub.
- o Z okazji 60ciolecia Bitwy o Monte Cassino chorągiew przygotowała specjalną zbiórkę z której hufce i drużyny mogły skorzystać. Do tego przygotowana została broszurka dla wszystkich harcerek. Z okazji 60-lecia Powstania Warszawskiego wszystkie kolonie skorzystały z materiałów przygotowanych przez G.K. Harcerek i miały bardzo udane kolonie na ten temat. Harcerki na obozach także w szczególności sposób uczyły to wydarzenie.
- o Ze strony administracyjnej chorągiew miała pracowity okres. Przygotowałyśmy i stale uzupełniamy formalności administracyjne związane z Kartą Zdrowia na imprezach noclegowych oraz Oceną Ryzyka Obozowego/Kolonijnego. Skończyłyśmy również przygotowywać pakiet materiałów i uchwały odnośnie Ochrony Praw Dziecka.

Przygotowując sprawozdanie chorągwi na Zjazd Okręgu cieszyłam się ogromem pracy instruktorek. Jak się to pomnoży przez ilość chorągwi, to widać ogrom wysiłku jaki wkładamy w młodzież, która przechodzi przez nasze szeregi. Jednak każda z nas wie, że warto i cieszymy się owocem naszej pracy.

Miałam ostatnio dwie przyjemności. Uczę w polskiej szkole 6ciolatki. Którejś soboty z końcem maja poprosiłam dzieci by narysowały rysunek i mogły mi potem coś o nim opowiedzieć. Jedna dziewczynka (która nie wie, że jestem w jakiś sposób związana z harcerstwem bo nie byłam na wycieczce), narysowała górę na której stał budynek z krzyżem oraz Polską flagą, a dookoła czerwone kwiatki. Opowiedziała mi o zajęciach podczas wycieczki, gdzie nauczyła się o bitwie w "Kasino" gdzie zginęli polscy żołnierze, a że tam też rosną czerwone maki. Byłam zbudowana, że tyle zapamiętała ze zbiórki.

Druga przyjemność podczas ostatniego występu (tańczę od lat w polskim zespole folklorystycznym). Występ był dla parafii angielskiej, która ma trochę parafian Polaków. Na widowni siedziała harcerka 15 letnia. Przedstawiliśmy scenę góralską. Po występie podbiegła do mnie uradowana i powiedziała "Druhno – mogłam z Wami śpiewać niektóre piosenki. Druhna nas uczyła na obozie w Polsce".

Warto przekazywać zuchom i harcerciom historię i kulturę polską i harcercich styl życia.  
Czuwaj!.

Anna Gębska hm  
Komendantka Chorągwi WB

**WOMEN POWER?** - W październiku br. Przewodniczącą Zarządu Okręgu w Australii została wybrana hm. Krysia Paszkiewicz nee Ciołek, urodzona w Australii. Mamy już na tej funkcji Franię Konieczną-Aghamalian we Francji, Gabrię Backiel w Stanach i ponownie wybraną w listopadzie Teresę Berezowską w Kanadzie. Jedynie w Argentynie (Jacek Wojno) i w WB (Jacek Bernasiński) piastują tę funkcję instruktory.

Telefonicznie od Kiki Kołodziejkiej-Kątnik

W czasie ostatniego zebrania GKH-ek słyszałyśmy wypowiedzi, że z wiadomości i tekstów, które mogłyby się przydać przy obchodach świąt i innych uroczystości korzystano by w terenie więcej, gdyby nie przychodziły w ostatniej chwili. W odpowiedzi drużna Komisarka Zagraniczna przysłała już do tego numeru sprawozdanie z Dnia Myśli Braterskiej w lutym 2004 i wytyczne na rok 2005. Napiszcie, czy się przydało!

## DZIEŃ MYŚLI 2004



Dzień się rozpoczął nabożeństwem zorganizowanym przez Brytyjskie Skautki w Westminster Abbey i w kościele St. Margaret's. Drużna Naczelniczka i Komisarka Zagraniczna reprezentowały naszą organizację. Podczas nabożeństwa, które było pod hasłem „Get Global”, zastanawialiśmy się nad problemami współczesnego świata i nad tym jakie podejmować inicjatywy w naszej pracy, aby pomagać tym, których warunki życia są gorsze od naszych. Jak co roku Skautki i Skauci odnowili swoje przyrzeczenie, a Cub Scouts, Brownies, Beavers i Rainbows swoje obietnice. Na zakończenie złożono kwiaty przed tablicą pamiątkową Lorda Baden Powella i jego żony Lady Olave.

Po południu było tradycyjne spotkanie polskich instruktorek w Domu Harcerskim. Na początku nauczyłyśmy się wiązać Norweski Węzeł Przyjaźni. Każda z nas podarowała swój węzełek drugiej instruktorce. Następnie był kwiz oparty na informacjach zdobytych z internetu na temat organizacji harcerskich działających w kraju tzn. ZHP, ZHR, Stowarzyszenie Harcerskie i Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Wynikła z tego dyskusja o formach działania tych organizacji, w czym są podobne do siebie i do nas, a czym się różnią.

Podczas kominka, podejmując temat globalny oraz idee służby bliźnim gdziekolwiek harcerki i harcerze się znajdują, instruktorki wypowiadały się o tym co harcerstwo dawało i nadal daje społeczeństwu. Uznano, że w programach pracy należy uwzględnić jakąś konkretną akcję dla innych np odwiedzanie starszych osób lub inną pracę społeczną.

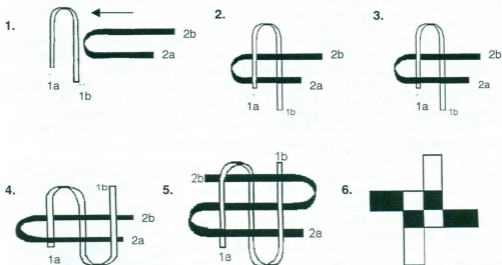
Dzień ten spędziłyśmy w miłej siostrzanej atmosferze pełnej pogody i optymizmu, myślami łącząc się z harcerkami i skautkami całego świata.

## WĘZEŁ PRZYJAŹNI

Norweski węzeł przyjaźni zwany również Japońską Koroną lub Węzłem sukcesu, został zaadoptowany przez the World Association of Girl Guides and Girl Scouts jako symbol więzów przyjaźni, które łączą harcerki na całym świecie. Cztery końce węzła symbolizują Przyrzeczenie, Prawo, Hasło (Czuwaj!) i Służbę dla innych.



Do zrobienia węzła potrzebujemy 2 kawałki (10-15cm) wstążeczek w 2 kolorach i agrafeczkę, którą na zbiórce w Dniu Myśli Braterskiej można węzeł obrzędowo przypiąć innej harcerce.



#### INSTRUKCJE:

1. Ułóż 2 pętelki – z jasnej wstążeczki, tak aby koniec 1b był dłuższy od końca 1a, a z ciemnej wstążeczki, tak aby koniec 2b był dłuższy od końca 2a.
2. Wsuń ciemną pętelkę w jasną, tak aby oba końce 2a i 2b były na wierzchu 1b, ale pod spodem 1a.
3. Wsuń koniec 1a pod spód 2a.
4. Przelóż koniec jasnej wstążeczki 1b do góry nad obydwojma końcami 2a i 2b ciemnej.
5. Przelóż koniec ciemnej 2b nad 1b i pod 1a.
6. Zaciągnij delikatnie końce.

## DZIEŃ MYŚLI 2005

Dzień Myśli jest dniem, w którym wspominamy urodziny założyciela skautingu Lorda Roberta Baden-Powella i jego żony Lady Olave. Ponieważ urodziny wiążą się z daniem prezentów, ustalono, że w tym dniu skautki będą zbierały lub zarabiała pieniądze na swoją organizację i na inne dobre cele. W 1932r. na VII Światowej Konferencji Skautek, w Polsce na Buczu, powstał fundusz umożliwiający wzajemną pomoc, przez którą rozwija się przyjaźń pomiędzy młodymi ludźmi w wielu krajach.

W tym roku światowa organizacja WAGGGS wybrała temat „Food” (pożywienie) jako myśl przewodnią na nadchodzący Dzień Myśli i proponuje szereg zajęć związanych z tym tematem, między innymi wymianę przepisów na dania z różnych krajów. WAGGGS też podaje statystyki o poważniejszej stronie tematu - o głodzie, który panuje w tak wielu częściach świata i wzywa skautki do zastanowienia się nad tym problemem. Możemy w naszych jednostkach podjąć ten temat i postarać się coś zrobić dla tych, którzy są głodni. Mamy okazję zrobienia czegoś pozytywnego. Nie musi to nawet być pomoc finansowa. W każdym środowisku są samotne, chore lub starsze osoby, którym można pomagać z zakupami albo po prostu odwiedzać, bo są głodne czułości i towarzystwa.

Zachęcam też te drużyny, które mają dostęp do internetu, aby dołączyły się do Polskiej Akcji Humanitarnej poprzez stronę [www.pajacyk.pl](http://www.pajacyk.pl), na której można znaleźć informacje o biedzie w Polsce i o organizacjach, które prowadzą akcję dożywiania dzieci.

Połączmy się myślami ze skautkami świata i postarajmy się przyczynić do polepszenia bytu tych, którzy żyją w trudniejszych warunkach niż my.

Teresa Szadkowska-Łakomy hm.  
Komisarka Zagraniczna

*Superskautki*



Dhna Cyta Poray	£ 5.00
Dhna Sonia Raczkowska	\$20.00
Dhna Halina Śledziwska	£50.00

## DZIĘKUJEMY ZA JUŻ - PROSIMY O WIĘCEJ

OD REDAKCJI: Planując rozkład materiału na rok 2005, próbujemy zasięgnąć opinii Czytelniczek O CZYM WĘZELEK MA PISAĆ. Doszły do nas następujące propozycje:

Wiadomości z Chorągwi. –Zacznymy od Wielkiej Brytanii i Australii. Prosimy inne tereny o odezwanie się i nadsyłanie materiałów.

Materiały do użycia w jednostkach harcerskich, ale nie w ostatniej chwili. – Więcej zrezygnowaliśmy ze wzoru na szopkę na rzecz Wężła Przyjaźni.

Dyskusie – jak najbardziej! Ale zaczynajcie. Sugerowane tematy: a) Dzień Myśli czy Dzień Myśli Braterskiej? b) Nasz stosunek do ZHP, ZHR, Stowarzyszenia Harcerskiego i Stow. Katolickiego Zawisza. c) Harcerstwo staroświeckie czy nowoczesne? d) Czy naprawdę wszystko na Złocie w Okuniewie było cudowne? Słyszałyśmy trochę narzekań, uważamy że chwalić trzeba wysiłki i osiągnięcia, ale uwypuklenie niedociągnięć tam, gdzie są, jest pozytywne jako nauka na przyszłość, a kontrowersyjne artykuły pobudzają czytelniczki do nadsyłania swoich opinii i pomysłów. d) Inne.

**DROGIE CZYTELNICZKI – CO MYŚLICIE?** Nie czekajcie na telefon, odezwijcie się!



## „CELEBRATING POLAND” WYSTAWA W GUNNERSBURY PARK MUSEUM W LONDYNIE

Należę do komitetu współpracy między londyńską dzielnicą Ealing w której mieszkam, a Bielanami w Warszawie. W tym roku chcieliśmy w jakiś sposób uczcić wejście Polski do Unii Europejskiej. Angielscy członkowie komitetu wystąpili z sugestią zorganizowania wystawy o Polsce w naszym lokalnym muzeum. Przyjęliśmy to z entuzjazmem, wiedząc że do muzeum jeżdżą wycieczki szkolne oraz odwiedzają je wiele osób, więc jest to doskonała okazja promowania Polski. Otrzymaliśmy 2 sale na okres od października do końca stycznia 2005. W międzyczasie były obchody 60 rocznicy bitwy pod Monte Cassino i w mediach praktycznie nie było mowy o roli Polaków. Dało nam to dalszy powód aby wypełnić braki w wiedzy o Polsce, Polakach i dlaczego tu jesteśmy. I tak wynik wyraźny podział eksponatów.

W większej sali pokazaliśmy drugą wojnę światową: najazd, Niemców, a później Rosji, życie w Polsce pod okupacją, obozy koncentracyjne, Powstanie Warszawskie, zsyłki w głąb Rosji, gehennę tułaczki po świecie i miejsca pobytu w gościnnych krajach, Katyń, udział Polskiej Armii, Marynarki i Lotnictwa w walce z Niemcami, polski wywiad i złamanie Enigmy. Pokazaliśmy też rolę Kościoła podczas niemieckiej okupacji i rządów komunistycznych, powstanie Solidarności i upadek komunizmu. W gablotce postawiliśmy manekiny w mundurach oficerskich, wojskowym, lotniczym i marynarskim. Leży tam też białe czerwona opaska – mundur powstańca. Wszędzie staraliśmy się łączyć fotografie dawne z czymś lokalnym, np. na planszy o polskim lotnictwie jest pomnik lotnika w Northolt.

Druga sala pokazuje piękno Polski, polskie miasta i krajobrazy, dobytek kultury w postaciach sławnych Polaków, polskie zwyczaje i tradycje. Są tam także plansze przedstawiające renowację kościoła na Ealingu i historię współpracy między Ealingiem i Bielanami. W gablotce leży kronika parafialna, są dane o harcerstwie i polskiej szkole sobotniej, jest informacja o polskim oddziale St John Ambulance. W dużej oszklonej części sali jest 5 par strojów ludowych, a w telewizorze można oglądać polskie tańce.

Instytut Kultury zaopatrzył nas obficie w ulotki, przewodniki i broszurki, które każdy zwiedzający wystawę może sobie do domu zabrać. W kiosku można otrzymać na pamiątkę pióra i układanki z nazwą wystawy, dar od firmy produkującej takie rzeczy w Warszawie.

Na otwarciu wystawy przybyli z Warszawy Burmistrz i Przewodniczący Rady Dzielnic Bielany, oraz Ambasador Polski i burmistrzowie Bielany, Ealingu i Hounslow.

Przygotowując wystawę spotkał się z wielką życzliwością ogromnej ilości osób. Polskie instytucje, jak Instytut im. gen. Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej i Instytut Kultury dały nam moc materiałów z których mogliśmy zrobić plansze. Otrzymaliśmy anonimową dotację £1 000 od prywatnej osoby i £300 od PAFtu. Personel Muzeum całym sercem był nam oddany i pomagał w czym tylko mógł. Mamy uczucie że wystawa trochę przyczyni się do lepszego zrozumienia naszej najnowszej historii i zachęci zwiedzających do odwiedzenia Polski.

Zapraszam londyńskie, i nie tylko londyńskie, drużyny do odwiedzenia wystawy. Muzeum mieści się na skrzyżowaniu Popes Lane i North Circular Road, blisko stacji Acton Town i cmentarza Gunnersbury, otwarte codziennie w godzinach 13.00 do 16.00 aż do końca stycznia 2005.

Hm. Małgosia Zajączkowska

# INSTRUKTORKI

piszą . . . . . 

**Dhna Ewa Gierat z Betlejem w USA** pisze: - Wyczekiwany numer październikowy trochę się spóźnił, lecz cóż to jest w porównaniu do ZNICZa, którego „wiosenny” numer 79 ukazał się na Zaduszki, do Europy dotrze na gwiazdkę. Z Węzełka wyławiam wieści o zlocie Szare Szeregi...Warto by przedyskutować spostrzeżenia phm Uli Pawlik o „staroświeckim” harcerstwie pgk, ale niestety nigdy na ten temat nie ma miejsca ani czasu...Brak identyfikacji kraju lub organizacji przy nazwiskach, np phm A.Zawadzki? Króciutki list hm. Eli Andrzejowskiej dał mi wiele do myślenia... chodzi o stosunek ZHPpgK do ZHP i ZHR krajowego...Specjalna wkładka na Jubileusz Halinkowo-węzełkowy sprawiła mi wielką radość...Kończę apelem o współuczestniczenie myślowe w wędrówce Betlejemskiego światła Pokoju – i nie ustąpimy w wymianie życzeń i modlitw o pokój. Ewa Betlejemska

(Od Red. Miło, że ktoś nas wyczekuje, a listy Ewy lubimy, bo wygląda, że nas czyta od deski do deski. Jakby ten ZNICZ trochę „odchudzić”, to może by wcześniej wychodził? Na dyskusje zawsze w Węzełku znajdziemy miejsce, czytelniczki o nie proszą, tylko ktoś musi zacząć. O ZHP i ZHR też, dlaczego nie? Kontrowersyjne tematy wnoszą życie do gazety. Miły, choć mi nieznaną „komandzir” Wigrów, Adam Zawadzki jest z ZHP, a lokalnie to chyba z Radomia lub Mińska Mazowieckiego; ściągaliśmy jego wypowiedź z „Czuwaja”. Tekst Deklaracji Harcerskiej jest oczywiście w Ognisku; próbujemy z Basią nie dublować informacji. O Świąteczku pisaliśmy w nr. Grudniowym 2003 – piękna inicjatywa, ale nie da się chyba przenieść na nasze tereny. Czuj! Kuchcik Danka.)



**Dr Wiesław Kukła z Poznania** pisze: Drogie Druhny, serdecznie dziękuję za opublikowanie w Węzełku Nr 252 obszernej informacji o naszej działalności wydawniczej oraz apel o nadsyłanie „papierzysek”. Bardzo by się nam przydały. Czuwaj. Wiesław

**SPROSTOWANIA.** 1) Chochlik drukarski (a może to się teraz nazywa wirus komputerowy?) zakradł się na str. 16 „Węzełka” Nr 252, do listu druhny Eli Andrzejowskiej. Oczywiście hm. Krysia Reitmeier była Komendantką Złotu Harcerek „Bądź Gotów”, a nie całości Złotu „Szare Szeregi”, a wieniec składano przy grobie Nieznanego Żołnierza, nie pomniku.

2) W numerze 250 artykuł „NAZARET” mylnie podpisałyśmy nazwiskiem hm. Władzy Splawskiej. Dhna Włada była inspiratorką, ale nie autorką artykułu (nie podpisanego w „Skaućie”).

3) Aż w 4-ech numerach (248-251) na ostatniej stronie w adresie redakcji mylnie podano kod pocztowy – W3 zamiast W6. Mimo, że na 1-szej stronie był poprawny, kilka osób dostało zwrot korespondencji. Przepraszamy !

WEZELEK – pismo instruktorek – wychodzi już 44 lata - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Redaguje zespół: Halina Śledziwska, Barbara Kowalewska, Małgosia Niwczyk, Danka Pniewska, Wanda Sokółowska. Wydawca: Główna Kwatera Harcerek pgK – 23-31 Beaver Lane, London W6 9AR GB  
e-mail: wezelek@zhp.org.uk